
Z Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Lublinie
Dyrektor Biblioteki: mgr Stanisław Kowalczyk

Stanisław KOWALCZYK

**Lubelskie Towarzystwo Lekarskie 1874—1944.
Działalność społeczno-lekarska**

**Люблинское Медицинское Общество (1874—1944)
Общественно-медицинская деятельность**

**The Medical Society of Lublin 1874—1944.
Social and Medical Activity**

Lubelskie Towarzystwo Lekarskie założone w roku 1874 obok działalności naukowej prowadziło szeroką działalność społeczno-lekarską. W określeniu celów Towarzystwa działalność ta została wysunięta na czołowe miejsce. Na trzecim dorocznym posiedzeniu dnia 4 lipca 1877 r. prezez dr Juliusz Kwaśniewski oceniając pracę Towarzystwa za okres minionych dwu lat zwrócił szczególną uwagę członków na zadania, jakie stoją przed nimi w dziedzinie pracy społecznej dotyczącej zdrowia publicznego. „...na tym polu nasze Towarzystwo może wiele dobrego zdziałać i być pomocne jako ciało naukowe komitetowi sanitarnemu, powinno więc badać przyczyny chorób nagminnych, jak również epizootycznych — zajmować się statystyką chorób i śmiertelności, obmyśleć środki dla prawidłowego i sumiennego szczepienia ospy (ku czemu właściwszym i najlepiej celowi odpowiadającym widzę, aby lekarze sami zajmowali się tą czynnością), urządzać odczyty, które by, popularyzując naukę przynosiły umysłowy pokarm dla szerszego koła publiki i z drugiej strony powiększały dochód Kassy wsparcia. To są zadania, którymi Towarzystwo, obok kwestyi czysto naukowej, zajmować się winno — tuszę sobie, że w tym kierunku skierowane prace wydadzą korzystne rezultaty i zasłużą sobie na uznanie świata uczonego”¹. W pracy społeczno-lekarskiej na pierwsze miejsce wysunęła się walka z chorobami epidemicznymi.

¹ Towarzystwo Lekarskie w Lublinie. III-cie doroczne posiedzenie Tow. lekarskiego gub. Lubelskiej d. 4 lipca 1877 r. Gazeta Lekarska, R. 12: 1878, nr 19, s. 300.

1. WALKA Z CHOROBAMI EPIDEMICZNYMI

Na początku swej działalności Towarzystwo wprowadziło do porządku dziennego punkt: choroby panujące w mieście i okolicy w minionym miesiącu. Już na drugim posiedzeniu dnia 4 sierpnia 1874 r. dr Adam Jentyś omawiał charakter panujących w mieście chorób w miesiącu lipcu. Następnie na miesięcznych posiedzeniach podawano każdorazowo panujące choroby i odnośnie chorób epidemicznych przedsiębrano środki zaradcze.

W roku 1879 w przewidywaniu **dżumy** na posiedzeniu dnia 4 marca Towarzystwo uznało pod względem zapobiegawczym za konieczne:

„1. Podzielenie miasta na więcej rewirów, tj. na ośm zamiast 4 dotychczas istniejących.

2. W każdym rewirze winien być lekarz i dwóch obywateli miejskich, z nich jeden winien być

3. Opiekunem biednych czuwającym nad nędzą, jej mieszkaniem, żywnością itd.

4. Komissya winna mieć baczną uwagę nad desyngfekcją, dokonywaną według rozporządzeń komitetu sanitarnego

5. Zniesienie mieszkań po piwnicach i obmyślenie innego rodzaju pomieszczenia dla biednych.

6. Rozporządzenie czuwania komitetu do sklepów z wiktuałami, handlów itp., zakładów w ich rewirze znajdujących się.

7. Wznowienie dawnego projektu utworzenia posad lekarzy gminnych.

8. W razie ukazania się dżumy: Utworzenie w stronie północno-wschodniej miasta na Lubartowskiem, po za obrębem miasta, szpitala w miejscu nie zamieszkałym, który można by następnie spalić. Ciała zmarłych najlepiej palić, lub w ostatecznym razie grzebać na 3 łokcie głęboko, zasypując niegaszonym wapnem — i w takim razie

9. Złożyć cmentarz osobny, w tejże północno-wschodniej stronie, jeszcze dalej od miasta”?

Dużo uwagi poświęcało Towarzystwo sprawie szczepienia **ospy ochronnej**. Po przejściu niemal przez całą Europę w latach 1870—1873 epidemii ospy, która od roku 1871 objęła także cały nasz kraj³ zagadnienie szczepienia ospy ochronnej (Jenne'a) było niezwykle ważne, a zarazem trudne do realizacji. Do szczepień ospy ochronnej ludność odnosiła się obojętnie, a także ogół lekarzy nie wykazywał dostatecznego zainteresowania się tą sprawą, szczepienia pozostawały głównie w rękach felczerów⁴.

² Towarzystwo Lekarzy Lubelskich. Protokół z 4 marca 1879 r. Gazeta Lekarska R. 15: 1880, nr 22, s. 193.

³ K. Chełchowski: Sprawa szczepienia ospy u nas. II. Gazeta Lekarska. Ser. 2, R. 34: 1899, nr 12, s. 300—301.

⁴ „W roku 1811 Fryderyk August, król saski, książę Warszawski, wydał postanowienie o obowiązkowym szczepieniu ospy w szkołach. W r. 1815 obowiązkowe szczepienie ospy wprowadzono w wojsku. W roku 1824 komisya rządowa spraw wewnętrznych i policji wydała reskrypt, którym urzędza należycie instytut szcze-

Towarzystwo na posiedzeniu swym w miesiącu sierpniu 1877 r. na wniosek prezesa dr Juliusza Kwaśniewskiego omówiło zaniechaną sprawę szczepień ospy ochronnej i powołało ze swego grona 3 członków (brak nazwisk) do opracowania projektu przeprowadzania szczepień przez samych lekarzy.

Na posiedzeniu dnia 4 grudnia 1877 r. dr Karol Zagórski⁵ przedstawił zebrany następujące wnioski:

„§1. Wybrać należy z grona Towarzystwa 3 członków lekarzy, którzy by się wprowadzeniem w czyn tego projektu zająć chcieli.

§2. Zażądać od magistratu miasta Lublina na dzień 15 kwietnia 1878 roku przedstawienia listy dzieci urodzonych w dniu 1 kwietnia 1878 roku.

§3. Zażądać również od Magistratu wyznaczenia lokalu, gdzieby się projektowane szczepienie odbywać mogło. W razie braku odpowiedniego na ten cel pomieszczenia można by zezwolić na odbywanie szczepienia w lokalu Towarzystwa.

§4. Wyznaczyć dni i godziny, w których z kolei wybrani przez Towarzystwo lekarze, szczepieniem ospy we wzmiankowanym lokalu zajmować się będą.

§5. O oznaczonych dniach i godzinach ogłosić od Towarzystwa w miejscowych czasopismach; nadto zażądać od magistratu rozlepienia o tym doniesień po rogach ulic i powiadomienia o tym niższych zwłaszcza warstw ludności przez publiczne otrąbienie po ulicach miasta.

§6. W lokalu na powyższy cel oznaczonym zaprowadzić księgę, w której znajdować się winny następujące pozycje: a) imię i nazwisko dziecka, b) wyznanie, c) dzień urodzenia, d) stan zdrowia dziecka do dnia szczepienia ospy ochronnej, e) dzień szczepienia ospy, f) stan zdrowia dziecka w 8 dni po zaszczepieniu ospy ochronnej, powikłanie, g) uwagi.

§7. W trzy miesiące po otworzeniu zakładu, podług dostarczonej przez magistrat listy, sporządzić spis dzieci w mieście Lublinie od d. 1 października r. b. do dnia 1 kwietnia r. 1878 urodzonych, które do szczepienia przedstawione nie były, i zażądać za pośrednictwem Magistratu od rodziców lub opiekunów takowych złożeń świadectwa lekarskiego, że dzieciom tym ospa z dobrym skutkiem zaszczepiona została.

§8. Szczepienie w oznaczonym lokalu ma być koniecznie bezpłatne dla usunięcia przypuszczenia interesownej konkurencji z felczerami, i zachęcenia jak największej liczby publiczności do korzystania z otworzonego zakładu.

§9. Napisać od Towarzystwa odezwę do Urzędu lekarskiego, prosząc o zabronienie felczerom szczepienia ospy ochronnej w obrębie miasta Lublina, z uwagi iż takowego bezpłatnie zobowiązują się dopełniać sami lekarze.

§10. Zobowiązać znów lekarzy ażeby w razie dopełnionego przez nich na mieście szczepienia ospy ochronnej zechcieli o takowym, zarówno jak i o jego skutkach, jednego z kolegów zajmującego się szczepieniem powiadomić celem zapisania do księgi dla zebrania jak największej liczby spostrzeżeń.

§11. Co się tyczy przygotowania i dostarczenia samej krowianki, to kwestyę tę w obecnym projekcie pomijamy z uwagi iż Prezes Towarzystwa, jako Inspektor lekarski, przyrzekł iż takowa w należyтым gatunku i potrzebnej ilości, przez członka Towarzystwa Asesora Weterynaryi dostarczona zostanie”.

pienia ospy w Warszawie, nakazuje powszechne bezpłatne szczepienie ospy wszystkim dzieciom Warszawy i Pragi...”. K. Chełchowski: Sprawa szczepienia ospy u nas. Gazeta Lekarska. Ser. 2, R. 34: 1899, nr 11, s. 265.

⁵ Dr K. Zagórski zapewne był jednym z 3 członków powołanej komisji.

Towarzystwo zatwierdziło przedstawiony projekt i wyznaczyło do przeprowadzenia bezpłatnego szczepienia ospy w lokalu Towarzystwa następujących lekarzy: Zygmunta Bystrzyńskiego, Henryka Downara, Gustawa Dolińskiego, Emilianą Fałęckiego, Aleksandra Jaworowskiego, Karola Zagórskiego⁶.

W roku 1915 pojawiły się w Lublinie choroby zakaźne, szczególnie groźnie zaczęła się szerzyć cholera. Towarzystwo Lekarskie niezwłocznie włączyło się do walki z niebezpieczeństwem epidemii. Dnia 11 sierpnia 1915 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa poświęcone temu problemowi. W posiedzeniu wzięli udział lekarze sanitarni. Dr Władysław Tołwiński zakomunikował, że na walkę z epidemią są już pewne środki materialne; przyznano dotąd 1400 rubli, a większe sumy miały być wyjednanne. Poinformował następnie zebranych o urzędzeniu szpitala dla cholerycznych na Kalinowszczyźnie, o tym, że chorych umieszczano w szpitalu, a w domach dokonywano dezynfekcji. W stadium organizacji znajdował się dom izolacyjny. W dyskusji członek Towarzystwa dr Marcin Garbaczewski stwierdził, że liczba osób w komisji sanitarnej była zbyt mała, że nikt nie badał wody studziennej oraz że nadzór nad produktami spożywczymi był niedostateczny. Na tymże nadzwyczajnym posiedzeniu zapadła uchwała następującej treści: *„Na posiedzeniu nadzwyczajnym członków Tow. lekarzy ziemi lubelskiej w sprawie walki z cholera uchwalono przedstawić Komit. Obyw. Miejskiemu, jako obecnej reprezentacji miasta, wniosek zwołania w najkrótszym czasie posiedzenia ogółu lekarzy lubelskich dla wspólnej narady i opracowania całokształtu planowej walki z epidemią”*⁷.

W czasie trwającej wojny, panującego niedostatku, choroby zakaźne nie wygasaly, walka z nimi przeciągała się. Dnia 17 marca 1916 r. znów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa w sali Szpitala Szarytek. Dr Czesław Czerwiński wygłosił na nim referat, wyśuwając najpilniejsze postulaty i wskazania do walki z chorobami zakaźnymi. We wnioskach zwrócił uwagę na szereg zarządzeń sanitarnych, które były zaniedbywane, lub wręcz pomijane. W myśl tych wniosków i przebiegu dyskusji zapadła uchwała, by powierzyć Zarządowi Towarzystwa opracowanie odezwy do ludności. W odezwie tej miał być przedstawiony ówczesny stan zdrowotny miasta i okolic, miała ona nakreślić plan walki z epidemią i wezwać ogół ludności do opodatkowania się na

⁶ Towarzystwo Lekarzy Lubelskich [Protokoły posiedzeń od 4 września do 4 grudnia 1877 r.]. Odb. z Gazety Lekarskiej, 1879, s. 11—12.

⁷ Protokół posiedzenia nadzwyczajnego z dn. 11/VIII 1915 — w sali Resursy Kupieckiej. Księga protokółów posiedzeń członków Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za lata 1913—1920, s. 53 [Rkps].

cele walki. Zapoczątkowaną w ten sposób akcją miały ująć w swe ręce odnośnie Komitety Ratunkowe.

Wybrano komisję do opracowania szczegółowego planu walki z epidemią. Plan miał uwzględnić przede wszystkim te zakątki ziemi lubelskiej, gdzie w ogóle brak było lekarzy, felczerów i personelu pielęgniarskiego. Do komisji weszli: dr Piotr Borsukiewicz, dr Jakub Cynberg i dr Bolesław Dziemski. Powołano równocześnie i drugą komisję do walki z epidemią w mieście Lublinie. Komisja miała zwrócić szczególną uwagę na domy izolacyjne, oczyszczanie schodów, podwórz oraz dezynsekcję mieszkań, ubrań, bezpłatne strzyżenie itp. Do tej komisji weszli: dr Witold Jarnuszkiewicz, dr Salomon Prussak, dr Tomasz Stano oraz medyk Biernacki.

Ożywiona dyskusja na tymże posiedzeniu wykazała, jak żywo ogół członków Towarzystwa interesował się omawianym zagadnieniem. Dużą uwagę zwrócono, by akcja objęła całe społeczeństwo bez różnicy wyznań, by poczyniono starania o zorganizowanie robót publicznych dla potrzebujących pracy, by powiększono ilość kuchni bezpłatnych i in.

W osobnym memoriale do władz okupacyjnych i miejskich zwrócono uwagę na wydanie i przestrzeganie odpowiednich przepisów dla podróżujących, głównie przybywających z miejsc dotkniętych epidemią, wyłączenie zakazu odbywania jarmarków, odpustów, wydanie przepisów c pogrzebach, poddawanie kwarantannie wysiedleńców i kierowanie ich do powiatów najmniej zaludnionych (tomaszowski, hrubieszowski) oraz na konieczność powiększenia składu Wydziału sanitarnego najmniej o jednego lekarza ⁸.

Dalsza walka Towarzystwa z chorobami zakaźnymi dotyczyła **tyfusu plamistego**. W walce z panującą epidemią tyfusu plamistego na terenie Lubelszczyzny członkowie Towarzystwa Lekarskiego wykazali dużo ofiarności przez bezpośrednie niesienie pomocy chorym oraz inne formy działania. W roku 1916 dr Czesław Czerwiński opracował broszurę pt. „O tyfusie plamistym”, broszura ta została wydana w 25.000 egzemplarzy i następnie rozpowszechniona. W roku 1918 Towarzystwo tworzyło lotne oddziały (dzisiejsze ekipy lekarskie), które udzielały pomocy lekarskiej ludności pozbawionej tej opieki, członkowie Towarzystwa wygłaszali odczyty z zakresu higieny i epidemiologii. Na walkę z epidemią tyfusu napływały do Towarzystwa składki pieniężne. Za złożoną składkę 215 koron przez redakcję „Ziemi Lubelskiej” Towarzystwo zakupiło broszurę A. Puławskiego pt. „Jak urządzić zdrowe

⁸ Protokół posiedzenia z d. 17 marca 1916 (w sali Szpitala Szarytek). Księga protokółów posiedzeń członków Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za lata 1913—1920, s. 60—61 [Rkps].

życie w zagrodzie wiejskiej”, która została rozpowszechniona głównie na Chełmszczyźnie⁹.

Walka z epidemią tyfusu plamistego była ciężka, lekarze niosący pomoc chorym sami narażali na niebezpieczeństwo swoje zdrowie, a także życie. Dr Jakub Kiełczewski, od roku 1905, członek Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego padł ofiarą tyfusu plamistego; zakaziwszy się, zmarł dnia 2 kwietnia 1920 r.

W kwestiach zdrowotnych Zarząd miasta Lublina zwracał się do Towarzystwa Lekarskiego o opiniowanie niektórych poczynań od strony lekarskiej. Np. w roku 1918 w czasie panującej epidemii grypy, tzw. wówczas grypy hiszpańskiej („hiszpanki”) kierownik Wydziału Sanitarnego dr Marcin Garbaczewski zwrócił się do Towarzystwa o podanie fachowych wskazań odnośnie wydania koniecznych zarządzeń dotyczących walki z epidemią.

Towarzystwo na posiedzeniu dnia 19 września 1918 r. po zreferowaniu zagadnienia przez członka Towarzystwa dr Mieczysława Biernackiego i po przeprowadzonej dyskusji ustaliło następujące wytyczne:

1. Chorzy winni być możliwie energicznie kierowani do szpitala. Wybrano na ten cel Szpital św. Jana Bożego. Za niezamożnych chorych koszty ma ponosić miasto.

2. Winna być zarządzona przerwa w zajęciach wszystkich zakładów naukowych.

3. Napisanie i rozpowszechnienie przez Wydział Sanitarny miasta odezwy uspakajającej do ludności, ze wskazaniem jak należy się zachowywać. Redakcją odezwy mieli się zająć: dr Mieczysław Biernacki, dr Bolesław Dziemski i dr Marek Arnsztein¹⁰.

Towarzystwo Lekarskie wyrażało swą fachową opinię w sprawie środków zaradczych w walce z epidemiami nie tylko na życzenie Zarządu miejskiego, lecz wysuwało wnioski i dezyderaty z własnej inicjatywy. W roku 1934 w czasie panującej w Lublinie epidemii tyfusu brzuszno-śmiertelności wśród chorych dochodzącej do 7,5% Towarzystwo na posiedzeniu dnia 4 października rozważało jakie środki zaradcze winny być przedsięwzięte. Na posiedzenie zaproszony został przedstawiciel Magistratu m. Lublina, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego — Gołygowski. Członek Towarzystwa dr Mieczysław Biernacki szczegółowo omówił źródła zakażenia, a tak-

⁹ Rozpowszechnianie broszur prawdopodobnie odbywało się przez tzw. „obrazników”, którzy roznosili po wsiach dewocjonalia i broszury treści religijnej.

¹⁰ „Wybrana na zeszłym posiedzeniu komisya w celu napisania odezwy do ludności w sprawie grypy („hiszpanki”) nie przygotowała tej odezwy, nie mając danych do jej opracowania...”. Protokół posiedzenia zwyczajnego z d. 4 października [1918]. Księga protokółów posiedzeń członków Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za lata 1913—1920, s. 102 [Rkps].

że metodę walki z epidemią. Dr Stefan Moroz przedstawił topografię zachorowań na tyfus brzuszny na terenie m. Lublina, przedstawił ściśle dane statystyczne chorych tyfusowych na oddziale zakaźnym przy Szpitalu św. Jana Bożego i zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia szczepień ochronnych podskórnych. Po dyskusji uchwalone zostały następujące dezyderaty:

1) *chorzy na tyfus brzuszny winni być leczeni w szpitalu, tej zasady szczególnie należy przestrzegać w wypadkach zachorowań w domach nie skanalizowanych,*

2) *zaopatrywanie ludności przedmieść w wodę wodociągową bez ograniczeń i utrudnień, szczególnie w dzielnicach, gdzie studnie z powodu zanieczyszczeń są pozamykane,*

3) *ściśła kontrola sanitarna nad sprzedażą środków spożywczych, w szczególności mleka,*

4) *dokładne badanie osób zatrudnionych przy sprzedaży środków spożywczych,*

5) *w razie stwierdzenia wypadku choroby przeprowadzenie wywiadów w celu wykrycia i usunięcia źródła infekcji,*

6) *przeprowadzenie w jak najszerszym zakresie szczepień ochronnych podskórnych. Obecny na posiedzeniu naczelnik Gołtgowski prosił Towarzystwo o przesłanie powyższych wniosków i dezyderatów na piśmie do Zarządu Miejskiego¹¹.*

Podane przykłady pracy społecznej członków Towarzystwa w walce z chorobami epidemicznymi obrazują jak poważną rolę w tej dziedzinie odegrało Lubelskie Towarzystwo Lekarskie.

2. BEZPŁATNE AMBULATORIUM DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH

W roku 1875 Rada Gubernialna Lubelska Opieki Publicznej wyznażyła 150 rubli na utworzenie ambulatorium przy Szpitalu św. Wincen-tego dla biednych chorych. Kwota powyższa przeznaczona była na urządzenie, natomiast o udzielanie bezpłatnych porad lekarskich Rada zwróciła się do członków Towarzystwa Lekarskiego¹². Na posiedzeniu dnia 4 stycznia 1876 r. na listę bezpłatnie ordynujących lekarzy zapisali się: Henryk Downar, Gustaw Doliński, Maurycy Ciechoński, Jan Ciepielewski, Ludwik Schmidt¹³.

Dnia 13 stycznia 1876 r. nastąpiło otwarcie ambulatorium, zarządzającym został dr Ludwik Schmidt. Lekarze ordynujący w dniu przez siebie obrane przyjmowali chorych nie wyłączając świąt od godziny 12 do 13. Chorzy przybywający do ambulatorium dostawali lekarstwo bezpłatnie z miejscowej apteki szpitalnej, a chorzy dotknięci cho-

¹¹ Protokół posiedzenia Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego odbytego dnia 4 października 1934 r. Księga protokółów posiedzeń członków Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za lata 1929—1936 [Rkps].

¹² Towarzystwo Lekarzy Lubelskich. Posiedzenie z d. 4-go grudnia [1875]. Medycyna, T. 4: 1876, nr 5, s. 76.

¹³ Towarzystwo Lekarzy Lubelskich. Posiedzenie z d. 4-go stycznia 1876. Medycyna, T. 4: 1876, nr 12, s. 199.

robami zewnętrznymi otrzymywali szarpie i opaski, ciężko chorzy bywali umieszczani w szpitalu.

W okresie pierwszego półrocza od 13 stycznia do 1 lipca do ambulatorium zgłosiło się 166 chorych, którym udzielono 238 porad. Z chorobami zewnętrznymi (owrzodzenia, stłuczenia) było 21 chorych, z wewnętrznymi 145. Z cierpień wewnętrznych najczęściej zaobserwowano: reumatyzm muskularny, ostre zapalenie oskrzeli, cierpienie gastryczne, zimnicę, bladaczkę. Inne choroby rzadko były przedmiotem porady lekarskiej. Liczba korzystających z porad w ambulatorium początkowo była mała, ponieważ słabo była rozpowszechniona wiadomość o otwarciu ambulatorium pomiędzy nieczytelną ludnością miasta (biedota)¹⁴.

Brakiem tej dobroczynnej akcji było to, że z bezpłatnej porady lekarskiej w ambulatorium nie mogli korzystać obłożnie chorzy. W ambulatorium mieli zapewnioną pomoc chorzy przychodzący lub przywożeni z miasta. Wieś nie była objęta tą pomocą.

Akcja bezpłatnej pomocy lekarskiej rozwijała się i w roku 1901 chorzy ubodzy w Lublinie korzystali z bezpłatnej porady lekarskiej członków Towarzystwa Lekarskiego w czterech ambulatoriach szpitalnych św. Wincentego, św. Jana, św. Józefa i Żydowskim¹⁵. Tym samym liczba lekarzy udzielających w ambulatoriach bezpłatnej pomocy lekarskiej wzrastała. Do pracy tej przystępowali nowo przyjęci członkowie Towarzystwa Lekarskiego. Liczba udzielanych porad lekarskich dochodziła do 10 000 rocznie.

3. WODOCIĄGI DLA M. LUBLINA

Towarzystwo w swej działalności społeczno-lekarskiej wykazało dużo inicjatywy odnośnie budowy wodociągów i kanalizacji w Lublinie.

Na posiedzeniu dnia 4 września 1885 r. wiceprezes dr Feliks Głogowski zwrócił uwagę na zagadnienia higieny publicznej i omówił asenizację miasta poprzez zaprowadzenie w mieście wodociągów i kanalizacji. Z uwagi na ważność wysuniętego tematu powołana została komisja do zredagowania protokołu i uwag z przeprowadzonej dyskusji, której to protokół będzie odczytany na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 18 września 1885 r., a następnie przedstawiony miejscowemu Urzędowi Lekarskiemu. Do komisji weszli członkowie: wiceprezes dr Feliks Głogowski, dr Aleksander Jaworowski i dr Paweł Zdanowicz¹⁶.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 18 września został odczytany i przyjęty wyjątek z protokołu zredagowany przez powołaną komisję

¹⁴ Roczne posiedzenie Towarzystwa lekarzy gubernii Lubelskiej [4 lipca 1876]. Gazeta Lekarska, R. 11: 1876, nr 11, s. 171—172.

¹⁵ Sprawozdanie z posiedzeń Lubelskiego Tow. Lek. Posiedzenie zwyczajne d. 4/IX 1901 r. Kronika Lekarska, R. 23: 1902, z. 18, s. 762.

¹⁶ Towarzystwo Lekarzy Lubelskich. Protokół posiedzenia z dnia 4 września 1885 r. Protokoły posiedzeń Towarzystwa Lekarzy Lubelskich za rok 1885/6. Lublin 1887, s. 1—2.

z powzięciem decyzji przesłania tegoż Urzędowi Lekarskiemu. A oto uwagi wysunięte przez Towarzystwo w omawianej sprawie wodociągów:

„Podług pojęć nowoczesnej higieny, nie zasługuje na miano miasta zbiorowisko, choćby największe, gmachów zabudowanych, nie posiadające wodociągów i kanalizacji. Obecny stan sanitarny Lublina, miasta od wieków istniejącego, gdzie oddawna urządzone kanały, bez przemycania systematycznego pozostawione i zapuszczone, stały się dzisiaj zbiornikiem odwiecznie nagromadzonych nieczystości, pomimo wszelkich starań i usiłowań Administracji ku utrzymaniu w nim czystości i dostarczanie w dostatecznej ilości i należytej jakości wody, musi z każdym dniem się pogarszać w miarę przybywania ludności i coraz większego skupienia gmachów mieszkalnych. Za jedyny środek zabezpieczający dzisiejsze i przyszłe pokolenia nie tylko od chorób nagminnych lecz i od powiększenia śmiertelności, podać mogę, co wszystkim zresztą wiadomo, utrzymanie możliwej czystości za pomocą wodociągów i kanalizacji. Jakość wody do picia w Lublinie, jakkolwiek w większości pomp względnie dobra, z czasem musi jeszcze ulec pogorszeniu przez zanieczyszczenie gruntu; ilość jej do picia i gotowania, jakkolwiek obecnie wystarczającą dla liczby mieszkańców, jednak na potrzeby higieny miejskiej i assenizacji daleką jest od dostatecznej, jeżeli zważymy ogólnie nauką przyjętą normę 8 stóp sześciennych wody na jednego człowieka w ciągu doby (Parks, Reclam) o wyczerpywaniu się zaś wody w pompach, przy każdej potrzebie dłuższego ich użycia, mamy niestety spoścobność się przekonać¹⁷.

Inicjatywa Towarzystwa w sprawie budowy wodociągów i kanalizacji została przez władze miejskie uznana za słuszną, skoro w roku 1889 na posiedzeniu dnia 4 maja sekretarz Towarzystwa, aptekarz mgr farm. Jan Karo odczytał projekt przedwstępny o wodociągach dla m. Lublina opracowany przez biuro techniczne warszawskie i dostarczony przez braci Frick.

Projekt składał się z 2 wariantów: pierwszy obliczony był na kwotę 140.000 rubli, miał dostarczać 125.000 stóp kub. wody dziennie dla 25.000 mieszkańców. Drugi na sumę 75.000 rubli miał dostarczać 97.000 stóp kub. wody. Woda miała być czerpana z rzeki Bystrzycy powyżej miasta. Towarzystwo projekt przyjęło do wiadomości z tym, że gdy będzie miał być realizowany, to Towarzystwo opracuje szczegóły odnośnie strony higienicznej jak: ilość wody na konsumenta, jakość wody, tym samym wskazanie źródła, skąd wodę należy czerpać¹⁸.

Towarzystwo Lekarskie w walce o podniesienie stanu higieniczno-sanitarnego miasta nie ustaje. Kiedy sprawa budowy wodociągu weszła

¹⁷ Wyjątek z protokołu posiedzenia dnia 4 września 1885 r. Protokoły posiedzeń Towarzystwa Lekarzy Lubelskich za rok 1885/6. Lublin 1887, s. 12.

¹⁸ Protokół posiedzenia z dnia 4 maja 1889 r. Protokoły posiedzeń Towarzystwa Lekarzy Lubelskich za rok 1888/9 (Istnienia Towarzystwa XV). Rocznik XII, Lublin 1890, s. 21—22.

w fazę realizacji i przy rozkopywaniu ulic i zakładaniu rur zakradł się nieporządek, na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 23 sierpnia 1897 r. dr Władysław Olechnowicz i dr Aleksander Staniszewski podnieśli, że przy rozkopywaniu ulic na większej przestrzeni wydobywają się na zewnątrz zanieczyszczone warstwy ziemi. Ziemia ta zawiera dużo gnijących części organicznych. Po zasypaniu wykopów tą samą ziemią, pozostawia się środek ulicy (jezdni) bez bruku nawet na okres 2 tygodni (ul. Nowa). Przy ruchu kołowym powstają obłoki kurzu, szkodliwego dla zdrowia. Przy tym stanie w mieście może powstać jakaś poważna epidemia. Towarzystwo po przeanalizowaniu sprawy postanowiło wystąpić do Wydziału urzędu lekarskiego gubernialnego o przedstawienie władzy wyższej postulatów swoich i zastosowania następujących rygorów przy układaniu rur wodociągowych:

1) *Rozkopywanie ulic winno się odbywać na jak najmniejszej przestrzeni, nie większej niż 40 sążni.*

2) *Wydobytą przy kopaniu ziemię, również i ulice winny być obficie polewane wodą, przynajmniej 3 razy dziennie.*

3) *Zасыpywanie kanałów (wykopów) i brukowanie ulic winny być dokonywane zaraz, bezpośrednio po przeprowadzeniu rur.*

4) *Resztki wykopanej ziemi, piasku i błota winny być wywożone niezwłocznie za miasto.*

5) *Towarzystwo Lekarskie uważa za konieczne, ażeby w komisji, ustanowionej z obywateli m. Lublina dla kontroli prawidłowego prowadzenia robót przy urządzaniu wodociągów, przyjmowali udział lekarze z liczby członków Towarzystwa Lekarskiego*¹⁹.

Nowy wodociąg uruchomiono w 1900 r.²⁰

4. ŁĄKI NAD BYSTRZYCĄ

Tereny m. Lublina znajdujące się pomiędzy Starym Miastem położonym na wzniesieniu, a dawnym przedmieściem Piaski zajmowały łąki — torfowiska (około 120 mórg). Tereny te przecina rzeka Bystrzyca, która co roku na wiosnę zalewała je tworząc na okres kilku tygodni ogromne stawisko. Wpływało to ujemnie na stan zdrowotny wspomnianego przedmieścia. Komunikacja z przedmieściem oraz dworcem kolejowym odbywała się jedynie ulicą Zamojską, przeciążoną ruchem kołowym, a w wypadku uszkodzenia mostu, miasto pozostałoby odcięte od kolei.

Teren ten wymagał uporządkowania: podniesienia poziomu, osuszenia, a także pobudowania drogi celem połączenia miasta z przedmieściem i dworcem kolejowym. Łąki te były w ręku prywatnego właścici-

¹⁹ Towarzystwo Lekarskie Lubelskie. Posiedzenie nadzwyczajne z d. 23 — sierpnia 1897 r. Kronika Lekarska, R. 19: 1898, z. 12, s. 534.

²⁰ S. Wojciechowski: Historia miasta. W: Lublin. Przewodnik. Lublin 1959, s. 35.

ciela Władysława Grafa, który nie podejmował żadnych robót koło podniesienia i osuszenia tego dużego obszaru.

W roku 1912 dawny Magistrat traktował z właścicielem sprawę kupna łąk. Koszt kupna miał wynosić 150.000 rubli. Umowa nie doszła do skutku „z braku samorządu”²¹. W tymże roku po śmierci Władysława Grafa łąki przeszły częściowo na własność: Brafmanów i Szajnbrunów. Przez 7 lat, tj. do r. 1919 właściciele ci nic nie poczynili dla uporządkowania danego terenu.

Przy szybko wzrastającej liczbie ludności, drożyznie placów pod budowę — zachodziła obawa, że właściciele będą dzielić łąki na drobne parcele i sprzedawać jako place budowlane, co ze względów zdrowotnych byłoby szkodliwe i pozbawiłoby miasto możności przeprowadzenia nowej drogi łączącej miasto z przedmieściem i dworcem kolejowym.

Zarząd miasta z nowymi właścicielami łąk nawiązywał rozmowy w sprawie wykupu łąk, lecz wobec wygórowanych żądań umowa nie doszła do skutku. Rada Miejska, uznając za niezbędne podjęcie robót publicznych przez pobudowanie nowej drogi łączącej ulicę Lipową z szosą Zamojską i Placem Bychawskim na posiedzeniu dnia 20 lutego 1919 r. poleciła Magistratowi wyjednanie dekretu władz zwierzchnich o wywłaszczenie rzeczonych łąk za słuszną i sprawiedliwą opłatą oraz zaciągnięcie pożyczki rządowej z kredytu przeznaczonego na roboty publiczne w kwocie 6.300.000 koron. Rada Miejska poleciła również zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia Publicznego o poparcie uchwały Rady Miejskiej ze stanowiska sanitarnego.

Przed wystąpieniem do Ministerstwa Zdrowia Magistrat m. Lublina zwrócił się do Towarzystwa Lekarskiego o wyrażenie opinii jakie konsekwencje pod względem sanitarnym mogą wynikać na wypadek pozostawienia w dotychczasowym ręku owych łąk jako terenu budowlanego. Towarzystwo Lekarskie na posiedzeniu dnia 4 kwietnia zaznajomiło się z treścią pisma Magistratu m. Lublina i do zredagowania odpowiedzi w tej sprawie powołano komisję w składzie: dr Władysław Tołwiński, dr Józef Celarek i dr Marcin Garbaczewski. Komisja po zbadaniu sprawy łąk sporządziła plan sytuacyjny omawianego terenu i na posiedzeniu dnia 5 maja 1919 r. przedstawiła projekt odpowiedzi, w której zawnioskowała, że łąki wskazane po uprzednich melioracjach, dokonaniu nasypów, nadają się tylko do założenia parku, ogrodów, zużytkowanie ich na przeprowadzenie dróg komunikacyjnych, lecz w żadnym razie nie nadają się pod budowę domów mieszkalnych. Stanowisko swoje komisja umotywowwała następująco: *Sąsiadująca z łąkami ul. Foksał, jakkolwiek wyżej od nich położona, lecz*

²¹ Pismo Magistratu m. Lublina do Towarzystwa Lekarskiego w Lublinie Nr 456/VII 3 kwietnia 1919 r. Akta Towarzystwa Lekarskiego.

mająca podgrunt podobny, jest jedną z najniezdrowszych dzielnic m. Lublina, gdyż w suterenach domów tej ulicy, zwłaszcza w czasie częściej padających deszczów, — gromadzi się woda podskórna, studnie w podwórzach tych domów są płytkie z wodą zaskórna, badanie zaś wody ze wszystkich studzien tej dzielnicy wykazuje, że woda ta jest niezdatna do użytku wewnętrznego i szkodliwa dla zdrowia jako zawierająca w swym składzie kwas azotowy, amoniak, chlorki itp., tymbardziej więc należy się spodziewać, że w razie pobudowania domów mieszkalnych po obu stronach rz. Bystrzycy na gruntach wspomnianych łąk, stan zdrowotny tej dzielnicy stałby się wielce szkodliwym dzięki właściwościom gruntu”²².

Opinia Towarzystwa Lekarskiego nie pozostała bez wpływu na dalsze decyzje w sprawie omawianych łąk nad Bystrzycą. W okresie międzywojennym została pobudowana tzw. nowa droga, łącząca śródmieście poprzez Plac Bychawski z dworcem kolejowym (ul. Świerczewskiego). Obecnie na terenach tych po stronie północnej od rzeki Bystrzycy znajdują się ogródki działkowe, a od strony południowej obiekty sportowe (2 stadiony, przystań kajakowa) oraz Park Ludowy założony po wyzwoleniu czynem społecznym mieszkańców miasta Lublina.

5. SPRAWA POPIERANIA PRZEMYSŁU LEKARSKIEGO KRAJOWEGO

W roku 1902 Towarzystwo podjęło szeroką akcję w sprawie popierania przemysłu lekarskiego krajowego. Na posiedzeniu dnia 18 października na wniosek członka dr Witolda Chodźki została powołana do życia tymczasowa Komisja do spraw przemysłu lekarskiego, która zajęła się zebraniem danych, dotyczących stanu przemysłu i stosunku tegoż przemysłu do wytwórczości obcokrajowej, głównie niemieckiej. W skład Komisji weszli: wiceprezes dr Aleksander Jaworowski jako przewodniczący, Adam Majewski jako sekretarz, członkowie: Adam Brzeziński, Witold Chodźko, Kazimierz Jaczewski, Zdzisław Markiewicz, Stefan Rudzki, Eugeniusz Tymiński, Mojżesz Seidenman i jako zaproszony rzeczoznawca właściciel składu aptecznego w Lublinie J. Magierski.

W okresie od 18 października 1902 r. do dnia 18 czerwca 1903 r. Komisja odbyła 6 posiedzeń, członkowie jej opracowali: J. Magierski — środki farmaceutyczne i opatrunkowe; S. Rudzki — wody mineralne; A. Majewski — narzędzia chirurgiczne; A. Jaworowski — narzędzia położnicze; Z. Markiewicz — narzędzia ginekologiczne; K. Jaczewski — narzędzia urologiczne; M. Seidenman — narzędzia i przybory okulistyczne; A. Brzeziński — narzędzia i potrzeby dentystyczne; W. Chodźko — przyrządy do

²² Projekt odpowiedzi dla Magistratu m. Lublina z d. 10 kwietnia 1919 r. Akta Towarzystwa Lekarskiego.

elektroterapii; E. T y m i ń s k i — wyroby lekarskie gumowe; S. R u d z k i — narzędzia i przybory do pracowni lekarskich. W pracach Komisji brali także udział dr Stanisław Dobrucki i dr Jan Mo dr z e w s k i²³.

Członek Komisji dr Stefan Rudzki na posiedzeniu dnia 18 kwietnia 1903 r. zreferował swą pracę „wody mineralne naturalne” i we wnioskach stwierdził, że w dziale wód mineralnych możemy zupełnie obejść się bez wód niemieckich. W ogromnej większości przypadków wody mineralne obcokrajowe zastąpić możemy krajowymi, które pod względem składu chemicznego nie ustępują zagranicznym, a są od tamtych znacznie tańsze. Na tymże posiedzeniu zapadła uchwała Towarzystwa „w sprawie stosowania naturalnych wód mineralnych”, na mocy której członkowie Towarzystwa zobowiązali się do stosowania wód mineralnych polskich w jak najszerszym zakresie.

Powyższa uchwała została podana do wiadomości wszystkim lekarzom gubernii lubelskiej, aptekom i składom aptecznym miasta Lublina, lekarzom zdrojowym, towarzystwom lekarskim i wielu lekarzom poszczególnym. Uchwałą Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego zainteresowały się inne towarzystwa lekarskie krajowe. Towarzystwo Lekarskie Kaliskie postanowiło odbić uchwałę w 100 egzemplarzach i rozdać ją swoim członkom. Uchwała została przytoczona w streszczeniu w „Gońcu Porannym” nr 87 z 1904 r., gdzie sugerowano odbicie jej w takiej liczbie egzemplarzy, aby mogli ją otrzymać wszyscy lekarze Polacy.

Następnie Komisja przy współudziale J. M a g i e r s k i e g o opracowała wykaz porównawczy cen środków lekarskich i opatrunków niemieckich z innymi obcokrajowymi i krajowymi. W zestawieniu tym wykazano, że większość cen przetworów niemieckich przewyższa ceny odpowiednich przetworów francuskich, szwajcarskich i innych oraz to, że z doświadczenia wynika, iż jakość tych przetworów nie ustępuje jakości niemieckich, a w niektórych razach przewyższa je. Na posiedzeniu dnia 4 lipca 1903 r. zapadła Uchwała Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego w sprawie wypisywania leków i środków opatrunkowych. Na mocy tejże uchwały członkowie Towarzystwa zobowiązali się nie stosować przetworów niemieckich, ale przetwory krajowe, francuskie, szwajcarskie i inne wymienione w uchwale. Uchwała została zakomunikowana wszystkim aptekom, składom aptecznym, wszystkim lekarzom gubernii lubelskiej, towarzystwom lekarskim polskim oraz wymienionym w uchwale aptekom warszawskim: Manduka, Bukowskiego, Gesnera, Wendy, firmie „Motor” a także przedstawicielom fabryk francuskich i szwajcarskich w Warszawie. Również i ta uchwała wzbudziła za-

²³ Prace tymczasowej Komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego lubelskiego. Czasopismo Lekarskie, R. 6: 1904, z. 1. s. 28.

interesowanie towarzystw lekarskich krajowych. Towarzystwo Częstochowskie zamówiło 100 egzemplarzy, Kaliskie 80, Radomskie 10, Łódzkie i Płockie przyjęły uchwałę do wiadomości.

Komisja tymczasowa do spraw przemysłu lekarskiego została z dniem 19 października 1903 r. rozwiązana, a na jej miejsce powołano stałą „Komisję przemysłową Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego”. Zadaniem jej było dalsze opracowywanie wniosków Komisji tymczasowej, staranie się o rozwój krajowego przemysłu lekarskiego i usuwanie wyrobów zagranicznych z naszego handlu. Do Komisji weszli: Witold Chodźko, Jakub Cynberg, Bruno Dziewiszek, Kazimierz Jaczewski, Stefan Radomyski, Stefan Rudzki oraz z pośród aptekarzy członków Towarzystwa Antoni Stecki i Szanajca. Przewodniczył Komisji dr Aleksander Jaworowski, funkcję sekretarza pełnił dr Witold Chodźko.

Powołana Komisja przemysłowa działała sprawnie i wykazała się wielu czynnościami. Np. drogą okólną podała składom aptecznym w Lublinie wykaz cen waty hygroskopijnej wyrabianej przez fabrykę chemiczną „Tlen” we Lwowie i Dobrowolskiego w Podgórzu z wyraźną zachętą do nawiązania stosunków handlowych z wymienionymi firmami; wystosowała odezwę do wytwórców polskich przemysłu lekarskiego z prośbą o nadsyłanie do Komisji cenników, prób i wzorów ich wyrobów. Komisja zwróciła się do właścicieli aptek miasta Lublina, ażeby na posiedzeniach Towarzystwa Lekarskiego przedstawiali dawne i nowsze środki farmaceutyczne krajowe i zagraniczne z pomijaniem wyrobów niemieckich i ułożyła odpowiedni regulamin tych demonstracji²⁴.

W Polsce niepodległej zagadnienie ograniczenia importu środków leczniczych zagranicznych było ważnym i aktualnym problemem, a to z uwagi na ujemny stan bilansu handlowego państwa i duże trudności w zwalczaniu nielegalnego przywozu środków, które nie były rejestrowane, a znajdowały zbyt wskutek zapisywania ich przez lekarzy.

Dnia 19 listopada 1928 r. odbyło się posiedzenie Towarzystwa poświęcone tej sprawie. Wzięli w nim udział: mgr farm. inspektor Nartowski i członek zarządu Pol. Powsz. T-wa Farmaceutycznego Tomaszewski. Po dyskusji zapadła uchwała, by nie zapisywać specyfików nie zarejestrowanych, a stosowanie importowanych legalnie ograniczyć tylko do przypadków koniecznej potrzeby. Uchwalono także zwrócić się do Lubelskiej Izby Lekarskiej z prośbą o rozszerzenie tej akcji na całym terenie Izby,

²⁴ Towarzystwo lekarskie lubelskie. XXX-te posiedzenie doroczne 4 lipca 1904 roku. Sprawozdanie z czynności Komisji przemysłowej [mylnie podano biblioteczną]. Kronika Lekarska, R. 25: 1904, z. 21, 885—889.

tj. w województwach lubelskim, wołyńskim i poleskim²⁵. Działalność społeczna-lekarska Towarzystwa nie zamyka się na tym.

Lublin jeszcze w pierwszych latach XX w. nie posiadał szpitala dziecięcego. Towarzystwo Lekarskie widziało ten dotkliwy brak, który szczególnie odczuwała ludność niezamożna i ono właśnie podjęło inicjatywę utworzenia w Lublinie szpitala dziecięcego. Dnia 22 grudnia 1902 r. odbyło się posiedzenie, na którym rozważano, w jaki sposób będzie można dojść do zrealizowania tej myśli. Były wysuwane dwie koncepcje: utworzenie oddziału dziecięcego w jednym z istniejących szpitali w Lublinie, lub zbudowania zupełnie samodzielnie funkcjonującego szpitala dziecięcego. Przeważała koncepcja druga. Na tymże posiedzeniu rozważano także jaką drogą uzyskać środki materialne na ten cel. Towarzystwo uznało, że potrzebne środki będzie można uzyskać jedynie drogą ofiar publicznych. Zebranie upoważniło Zarząd do zwrócenia się do gubernatora lubelskiego o udzielenie pozwolenia na zbieranie składek na budowę szpitala dziecięcego²⁶. Ze sprawozdania za rok 1902/3 wynika, że myśl o utworzeniu szpitala dziecięcego została wprowadzona w czyn²⁷.

W roku 1920 Towarzystwo włączyło się do walki z alkoholizmem. Na posiedzeniu dnia 4 grudnia członkowie przeprowadzili szeroką dyskusję nad tym problemem, na posiedzeniu dnia 4 stycznia 1921 r. odczytana została Ustawa sejmowa o ograniczeniu sprzedaży i spożywania napojów alkoholowych, następnie wybrano dr Marcina Garbaczewskiego na delegata do stałej Komisji do walki z alkoholizmem. Towarzystwo niezupełnie godziło się z postanowieniami Ustawy, zajęło ono stanowisko zupełnego zabronienia używania alkoholu. Delegat został zobowiązany do reprezentowania takiego stanowiska w stałej Komisji.

Towarzystwo Lekarskie w okresie międzywojennym uczestniczyło aktywnie w walce o powołanie, a następnie o utrzymanie Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Kiedy w roku 1923 wpłynął do Sejmu projekt rządowy skasowania Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Towarzystwo Lekarskie na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 14 lutego uchwaliło następujący tekst depechy do Marszałka Sejmu i Prezydenta Ministrów: *„Lub. Tow. Lek. uważa za swój obowiązek podkreślić przed P. Marszałkiem (P. Prezydentem) krzywdę, jaka by się stała społeczeństwu przez*

²⁵ Lubelskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie w dniu 19.XI.1928 r. Polska Gazeta Lekarska, R. 8: 1929, nr 4, s. 76.

²⁶ Protokół nadzwyczajn. posiedz. Tow. Lek. Lubelsk. z d. 22/XII 1902. Kronika Lekarska, R. 24: 1903, z. 12, s. 511.

²⁷ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego za rok 1902/3. Kronika Lekarska, R. 24: 1903, z. 12, s. 511.

zniesienie Ministerjum Zdrowia, zapewniającego jednolite kierownictwo spraw sanitarnych Państwa”²⁸.

Wkład pracy Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego na odcinku pracy społeczno-lekarskiej był duży i owocny.

Р Е З Ю М Е

Люблинское Медицинское Общество, основанное в 1874 году, наряду с научной деятельностью, вело широкую общественно-медицинскую деятельность. В этой деятельности на первое место выдвинулась борьба с эпидемическими болезнями.

В 1879 году Общество, предусматривая вспышку чумы, предприняло ряд необходимых профилактических мероприятий, а на случай появления чумы выступило с требованием построить за пределами города особый госпиталь, который можно бы после окончания эпидемии сжечь. Кроме того Общество выступило также с инициативой образовать, еще дальше за пределами города, особое кладбище.

Много внимания Общество уделяло делу предохранительной прививки оспы. По бесплатному прививанию оспы в помещении Общества предложили свои услуги следующие врачи: Зыгмунт Быстржински, Густав Долински, Генрих Довнар, Эмилиян Фаленцки, Алексаидэр Яворовски, Карол Загурски.

В случае обнаружения какой-нибудь инфекционной болезни Общество немедленно предпринимало меры, обеспечивающие борьбу с эпидемией: в 1915 году с эпидемией холеры, в 1916 году с эпидемией сыпного тифа, в 1918 году с эпидемией гриппа, называемого тогда испанской инфлуэнцей („испанкой”).

В этой борьбе члены Общества проявили огромную беззаветность и самоотверженность. Оказывая помощь больным, сами подвергали опасности свою жизнь. Напр. др. Якуб Келчевски стал жертвой сыпного тифа, заразился и скончался 2 апреля 1920 г.

Начиная с 1875 года при больницах в Люблине создавались для неимущих больных амбулатории, в которых члены Общества оказывали больным бесплатную медицинскую помощь.

Люблинское Медицинское Общество проявило много хлопот и инициативы по делу постройки в Люблине водопроводов и канализации. Общество разработало в научном отношении свое мнение по делу использования лугов над р. Быстржицей и выступило с инициативой создания публичного парка.

²⁸ Protokół posiedzenia nadzwyczajnego z dnia 14 lutego [1923]. Księga protokółów posiedzeń członków Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za lata 1920—1925 [Rkps].

В 1902 году Общество развернуло широкую акцию по делу поддержания отечественной медицинской промышленности и вытеснения зарубежных медицинских средств и изделий, главным образом немецких. В этом же году Общество выступило с инициативой сбора общественных денежных средств на постройку детской больницы в Люблине.

В 1920 году Общество приступило с большой энергией к борьбе с алкоголизмом. В междувоенный период Общество участвовало в борьбе за создание, и затем за удержание Министерства Здравоохранения.

В заключении следует лишь подчеркнуть, что вклад Люблинского Медицинского Общества в области общественно-медицинской деятельности был огромный и плодотворный.

S U M M A R Y

The Medical Society of Lublin, established in 1874, carried on not only a scientific, but also an extensive social and medical activity, one of the principal aims of which was the fight with epidemic diseases.

In 1879, when an epidemic of the plague was expected, the Society took the necessary precautions, and postulated, should the need arise, the organization of a hospital situated outside the town, so that it could be burnt down after the extinction of the disease. For the same purpose the Society proposed to establish a separate cemetery situated even farther from the town.

Much attention was given to vaccination against smallpox. The following physicians declared their readiness to undertake gratuitous vaccination in the premises of the Society: Zygmunt Bystrzyński, Gustaw Doliński, Henryk Downar, Emilian Fałęcki, Aleksander Jaworowski and Karol Zagórski.

When the occurrence of an infectious disease had been noticed, the Society immediately took measures to combat the danger of an epidemic: in 1915 it was cholera, in 1916 typhus fever, in 1918 an epidemic of influenza, called at that time „Spanish influenza”.

In the fight with these diseases the members of the Society showed a high spirit of self-sacrifice, risking their lives to succour the sick. Among the victims of typhus fever was dr Jakub Kiełczewski, who, having caught the disease, died on April 2nd, 1920.

After 1875, out-patient departments for the poor were organized in the hospitals of Lublin; the members of the Society gave medical assistance there free of charge.

The Medical Society of Lublin showed much initiative in connection with the problem of the water-supply and sewerage in the town. It also prepared a report on the utilization of the meadows situated on the banks of the river Bystrzyca, and suggested the establishing of a park.

In 1902 the Society undertook an energetic action in support of the home pharmaceutical industry, which suffered then from the competition of foreign-made, chiefly German products. In the same year the Society initiated a collection of public funds with the view of erecting in Lublin a hospital for children.

In 1920 the Society joined other bodies in the fight against alcoholism. In the period between the two World Wars, the Society took part in the struggle first for the creation, and then for the maintenance of the Ministry of Public Health.

In conclusion the author stresses the importance of the contribution which the Medical Society of Lublin had brought into the life of the community.